№ 218. Piątek 21. Września 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. września. „Wiener Abendpost“ donosi: C. k. radzca legacyjny Haymerle odjeżdża dziś wieczór do Berlina jako sprawujący interesa aż do stanowczego obsadzenia posady ambasadora przy dworze berlińskim.

Florencya, 20. września. Dzisiejsza Gazeta urzędowa donosi: Komunikacya telegraficzna z Sycylią jest przerwana. Otrzymane na innej drodze wiadomości rządowe z Palermo potwierdzają, że gmachy publiczne i port zajęte są przez wojsko. Korweta „Tankred“ broniła wystrzałami z dział przystępu do więzień. Ludność nie bierze udziału w rozruchach. Gwardya narodowa z okolicy Palerma ofiarowała rządowi swoje usługi. Jenerał Cardona mianowany komendantem siły zbrojnej i nadzwyczajnym komisarzem Sycylii, przybędzie wkrótce z dywizyami Angioletti i Longini do Palermo. Wczoraj wkroczyło tam już 1500 wojska.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dn. 14. września b. r. raczył najmiłościwiej nadać wójtowi z Sadzawki w Galicyi Jakóbowi *Janczy* w uznaniu jego gorliwego i użytecznego działania srebrny krzyż za zasługi.

(Mianowania.)

Fml. Rudolf baron *Rossbacher* i fml. Ignacy *Arbter* mianowani zostali zastępcami ministra wojny.

W myśl najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dn. 1. października b. r. o godz. 10. przed południem w domu bankowym na miejsce losowań przeznaczonym 447. i 448. losowanie dawnego długu państwa, a zaraz potem 24. losowanie numerów wygrywających obligacyi pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. września.

W Frankfurcie pracują nad memorandum a raczej nad memoryałem wykazującym w najdobitniejszy sposób, iż powody, które rząd pruski i izby pruskie przytaczają za anexyą innych krajów zajętych, do Frankfurtu żadnego zastosowania znaleść nie mogą. Do senatu nie wystosowano żadnego wezwania, Frankfurt pomimo uchwały sejmu związkowego wojsko swe nie mobilizował, starał się i owszem wszelkiemi siłami o zachowanie neutralności, jako miasto stołeczne związku. Przywiązanie do dawnych instytucyi memoryał kreśli w następujących słowach:

„Po takich świadectwach z dumą zapewnić możemy, iż ludność Frankfurtu z bezprzykładną jednomyślnością żywi gorące pragnienie utrzymania terytoryalnej niezawisłości w danych okolicznościach. Nadzieja ta ożywiać będzie wszystkich aż do ostatniej godziny. Od generacyi do generacyi przechodzić będzie pamięć czasów wolności i niepodległości, czasów, w których ogół spraw obywatelskich spoczywał na miłości wszystkich, jako na najsilniejszym fundamencie. Stale i wytrwale przy starem prawie i starej wierze, przy starej miłości i starej wierności wszyscy stać będą.“

Memoryał przeznaczony jest do wyjaśnienia w właściwem miejscu prawdziwej woli i myśli obywatelstwa frankfurckiego, które według konstytucyi z roku 1815 jedynem jest reprezentantem praw monarszych.

Z Lizbony piszą pod dn. 15. b. m. z teatru wojny nad rzeką La Plata w południowej Ameryce, iż sprzymierzeni, wzmocnieni armią brazylijską, przeszli do kroków zaczepnych. W dn. 16. lipca zaatakowali w Piris przednią straż nieprzyjacielską na lewem skrzydle Lopeza, zostali jednak odparci. Za dwa dni rozpoczęli znowu atak, lecz po krótkim sukcesie odpędzeni zostali do własnych szańców. Sprzymierzeni stracić mieli w obu tych potyczkach 280 oficerów i 8000 żołnierzy, jako niezdolnych do boju, stracili zarazem wielką część materyału wojennego.

Układy względem długu rzymskiego, jak donosi „Memor.“ mają już być ukończone. Rząd włoski ma wypłacać skarbowi francuzkiemu w ratach półrocznych pewną sumę, która będzie obracana wyłącznie na opłatę procentów od długu rzymskiego.

Z Konstantynopola dowiaduje się „Debatte“, że Porta postanowiła nakoniec uznać księcia Karola Hohenzollern księciem Rumunii. W zwykłym czasie wiadomość ta byłaby mniej ważną, inaczej jest jednak w obecnym stanie rzeczy. Przez załatwienie sporu z Księstwami Naddunajskiemi ubywa przynajmniej część materyału palnego, który tak obficie nagromadził się w kwestyi wschodniej. Dostrzegamy w tym kroku Porty rezultat usiłowań mocarstw zachodnich, które tyle zadają sobie pracy, ażeby zmniejszyć trudności kwestyi wschodniej. Może także powiedzie im się kwestyę tę z groźnego stanowiska sprowadzić na drogę pokoju.

Monarchia austryacka.

Wiedeń, 19. września. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Przedwczoraj przed południem Najjaśn. Pan przybywszy z Schönbrunnu do Wiednia udzielał wiele audyencyj prywatnych i przyjmował między innymi hr. Rothkirch Panten, nadżupana hr. Henryka Zichy i Władysława Janovicha, wiceadmirała barona A. Bourgignon, księcia Karola Rohan, radzcę legacyi barona Blittersdorf, tudzież kilku jenerałów i wiele innych osób. Następnie Jego Ces. Mość odbierał relacye pp. ministrów, a w południe przyjmował posła pruskiego Br. Werthera na osobnej audyencyi. Po południu Najjaśn. Pan odjechał do Schönbrunnu.

Wczoraj Jego Ces. Mość przybył z Schönbrunnu do Wiednia o godzinie wpół do 9tej, przyjmował Ich Excel. pp. ministrów Mensdorffa, Belcredego i Johna, później zaś J. C. M. Arcyksięcia Albrechta, fml. Hauslaba i przybyłego z Włoch fzm. księcia Fryderyka Liechtensteina.

Jego Mość Król saski wracając wczoraj przed południem z Hietzing odwiedził w towarzystwie następcy tronu saskiego Jego Excel. Br. Könneritz, który jest bardzo chory, i zabawił u niego przeszło godzinę. Jego Excel. od dwóch dni ma się coraz gorzej.

J. C. M. Arcyksiążę Ernest odjechał do Gracu, a J. C. M. Arcyksiążę Zygmunt do Muichowa. J. C. M. Arcyksiążę Henryk przybył tu z Gracu i był przyjmowany przez Najjaśn. Pana.

Jego Excel. p. Namiestnik hr. Chorinski udał się wczoraj w podróż inspekcyjną na 8 dni. Jego Excel. były minister wojny Frank odjechał wczoraj na kuracyę do Nizzy.

Przedwczoraj przybyły tu dwie kompanie ochotników strzelców tyrolskich, zaciągniętych w maju i czerwcu. Najjaśn. Pan ma odbyć przegląd tychże we środę i rozdawać będzie dekoracye.

Od 10go do 16go b. m. włącznie odstawiono tu na Bogumin 2222 rannych. Największy transport nadszedł dnia 12go, bo 898 lu-

dzi. Członkowie komitetu patryotycznego oczekują zwykle w dworcu kolej północnej na przybycie transportów, i ugaszczają wojowników zupą, pieczystem, winem, cygarami itp.

Przedwczoraj odszedł ztąd ostatni transport pieniędzy na pokrycie kosztów wojennych, a mianowicie 10 milionów talarów srebrem, które przesłano w dwudziestu wagonach na Bogumin do Opola.

Praga, 17. września. Dziś i wczoraj pospólstwo dopuściło się excesów przeciwko tym, co zakupili prowianty pruskie. Excesy te trwały do godziny wpół do 8mej wieczór, o którym to czasie deszcz tłumy rozpędził. Żydów przechodzących prześladowano i okup na nich nakładano. Jutro z powodu żydowskiego święta pojednania obawiają się większych rozruchów.

„Bohemia" podaje następujące szczegóły o excesach, jakie się w Pradze wydarzyły. Od dnia 16go b. m. zrana transportowano z dworca drogi żelaznej do różnych magazynów w Karolinenthalu zapasy prowiantów, które kilku handlarzy od Prusaków zakupili; gdy po południu znów kilka fur jechało przez Königstrasse w Karolinenthalu, przyczepił się do nich tłum składający się po większej części z dorosłych chłopców i kobiet; najśmielsi z chłopców poprzerzynali kilka worków, poczem kobiety prowiant po ulicy rozrzucony do koszów i fartuchów zbierały. Pan F. obiecał tym ludziom dwa wozy grochu, jeżeli się od wozów odczepią. Odpowiedziano mu obelgami i wrzaskiem. Transport cały przeszedł szczęśliwie o godzinie 3ciej główną ulicą w Karolinenthalu i złożony został w podwórcu byłej fabryki Forchheima. Przed bramą zamkniętą zebrał się tymczasem wielki tłum ludu, który gdy bramę otwarto dla wypuszczenia dwóch wachmanów gwałtem się wdarł do podwórza, i w przeciągu godziny zrabował pięć wozów z grochem i owsem, około 500 mierzyc. Furmana jednego, który bronić chciał powierzonego mu ładunku, zbito niemiłosiernie. Dopiero po dokonanym rabunku pojawił się patrol pruski i rozegnał pospólstwo na nowe transporta czychające. I w hotelu „Zur Stadt Hamburg", gdzie także złożono kilka wozów z grochem, popełniono różne gwałty, pruskie patrole musiały stawać w obronie własności. O godzinie 10tej wieczorem wielki tłum pospólstwa otoczył bramę do Karolinenthalu prowadzącą w zamiarze zabrania każdego wozu, któryby prowiantem obładowany z bramy wyjechał. Rzucano ciągle kamieniami na posterunek pruski poza sztachetami żelaznemi stojący, dopiero wzmocnionym patrolom udało się oddalić tłum ludu. Tego wieczora żadne wozy przez bramę nie przejeżdżały, a rozjuszone pospólstwo rzuciło się na galerye około rowu miejskiego, które zupełnie zniszczyło. Około godziny 10tej kolumna o stu głowach udała się na wyspę Rohan dla zrabowania magazynów tamże będących. Po tych scenach nabywcy prowiantu postanowili wysłać swe zapasy do Saxonii i Prus, jakoż większa część już wczoraj w tym kierunku drogą żelazną przesłana została.

Peszt, 17. września. Według doniesienia „Lloyda" nakazane zostały na koszt rządu roboty przygotowawcze, gwoli budowy drogi żelaznej z Wielkiego Waraždynu do Klausenburga i Kronstatu.

Zebrani na dzisiejszym terminie wierzyciele kolei żelaznej z Pesztu do Losoncza zezwoli na odwołanie konkursu na kolej tę otwartego. Część drogi żelaznej z Pesztu do Terianu oddana będzie na użytek publiczny w dniu 15. września.

W Kreutz, w Kroacyi, obchodzono w dniu 8. września trzechset letnią rocznicę zdobycia szturmem Sigetu i bohaterskiej śmierci Mikołaja Zrinyego, lub jak go w Kroacyi nazywają Mikołaja Subic Zrinskiego. Wieczorem dnia poprzedniego odbył się świetny pochód przez miasto z wachlami do ratusza, gdzie nadnotaryusz Emerich Peklic krótką lecz donośną miał mowę o znaczeniu tej uroczystości, którą to mowę przyjęto okrzykami Żywio i Slawa! Dnia 8go zaraz zrana korpus muzykantów obszedł całe miasto, w sztandary narodowe świetnie przybrane. O godzinie 9tej rannej zebrali się znakomitsi obywatele miasta i dziewczęta świetnie przystrojone przed ratuszem i udali się przy odgłosie muzyki i w towarzystwie wielkiego tłumu ludu do kościoła Najświętszej Panny poza miastem leżącego dla wysłuchania mszy świętej. Tu ksiądz Dr. Loncaric miał wzniosłą mowę, w której z wielkim talentem skreślił ostatnie chwile Bana Zrinyego. O godzinie 5tej z południa odbył się wielki festyn ludowy w lasku Sausewec, tak nazwanym po zasłużonym obywatelu Sausie. O godzinie 10tej wieczór skończyła się uroczystość, na której pamiątkę rada miasta nadała nazwę „Zrinskoj Targ" głównemu placowi miasta, dotąd żadnej nazwy nie mającemu, ulicę zaś do pogranicza wojskowego prowadzącą „Zrinskowa ulica" nazwano. Wieczorem była w kasynie narodowym Tombola z tańcami, na której było wiele dam i bardzo wesoło się bawiono.

Anglia.

Według doniesień z Bombaju z d. 23. sierpnia, wybuchło powstanie w Rangun i Ava. Z powodu zamieszek w Afganistanie ma być postawiony korpus obserwacyjny na północno-zachodniej granicy Peszaweru. Pomiędzy Rosyą a Bokharą pokój zawarty został. Rosyanie opuszczają Taszkend i przyrzekają nie mięszać się w sprawy Bokhary. Król obdarza wolnością wszystkich pojmanych oficerów rosyjskich. Rosyanie zajęli dawne stanowiska.

Francya.

Paryż, 15. września. *(Wystawa paryska i Ameryka północna.)* Do „Monitora" piszą z Nowego Jorku pod dniem 28. sierpnia, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy Ameryka weźmie silny udział w wystawie 1867 roku. Stany Zjednoczone przyszlą na tę wystawę nie tylko właściwe wyroby przemysłowe, lecz zarazem plany i modele narzędzi rolniczych, roślin, tudzież sprzęty do rybołowstwa i polowania. Obok tego będzie mnóstwo płodów surowych nowego świata.

Włochy.

Florencya, 18. września. „Nazione" pisze: Kwestya względem długu jest bliską załatwienia. Austrya oświadczając gotowość ustąpienia Wenecyi miała żądać w drodze transakcyi oprócz długu ciążącego na Wenecyi jeszcze kwoty 73 miliony w gotowiźnie: Włochy przyzwoliły na tę podstawę układów, czyniąc nadto ze swojej strony propozycye pojednawcze. Francya i Prusy starają się wyjednać porozumienie obu stron.

Niemcy.

Berlin, 17. września. *(Posiedzenie pruskiej izby panów.— Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów były rozprawy nad prawem wyborczem do parlamentu państwa. Komisarz rządowy Wigner odczytał deklaracyę rządu, według której rząd życzy sobie przyjęcia projektu do prawa w redakcyi przez izbę deputowanych uchwalonej. Zmiany przez izbę panów proponowane są poprawkami, lecz niedojście prawa do skutku skrzyżowałoby politykę rządową. Odnośnie do tej deklaracyi Kleist, Senfft i Waldow przemawiają za projektem rządowym; Brühl przeciwko projektowi. Projekt ostatecznie przyjęty został w całości bez poprawy specyalnej, w redakcyi uchwalonej przez izbę deputowanych. Przyjęto zarazem propozycye komisyi jako osobne rezolucye. Tylko Polacy przeciwko niej wotowali.

Komisya względem projektu przyłączenia Szlezwiku i Holsztynu przyjęła takowy w formie następującej: Księstwa na zasadzie §. 2. ustawy konstytucyjnej przyłączone będą do monarchii pruskiej.

Inne paragrafy przyjęto zgodnie z projektem rządowym. Przyjęto zarazem rezolucyę wzywającą rząd do rychłego złożenia projektu względem Lauenburga.

„Kreuz Zeitung" słyszała, iż między rządem pruskim a elektorem Heskim podpisana została konwencya pod względem podziału byłego majątku domowego elektoralnego oraz względem przysięgi urzędników hesko-elektoralnych.

Rosya.

(Mowa ks. Gorczakowa.) „Rus. inw." podając opis obiadu danego dla poselstwa amerykańskiego w klubie angielskim w dniu 27. sierpnia v. s., przytacza mowę księcia Aleksandra Michałowicza Gorczakowa, którą tu w całości podajemy. Ks. Gorczaków na wezwanie p. Tołstoj, dyrektora klubu, przemówił w następujących słowach: „Panowie! Nasi przyjaciele z tamtej strony Atlantyku znają uczucia, jakie nam natchnął ich pobyt pomiędzy nami i przedmiot ich przybycia. Te uczucia zostały im wyrażone na wszystkich szczeblach społeczeńskich, tam gdzie umysł ozdabia myśl, i tam gdzie serce nie zna nic prócz pierwotnej mowy. Dały się słyszeć one, jak echo jednego głosu; mój głos nie jest w stanie nic do tego dodać. Czyn wyjątkowy, jedyny w historyi, zapomocą którego kongres przesłał odezwę z wyrażeniem przywiązania do naszego monarchy; — wybór osoby, której to poruczono, a której wysoką dystynkcyę, poważną godność, połączoną z gorącem sercem, mieliśmy sposobność ocenić; — mężna zręczność tych co kierowali podróżą, rozwiązując zadanie jakie dotąd było niedościgłe dla nowożytnej nauki; nakoniec fakt, że pomiędzy nami znajduje się reprezentant tego narodu, który podczas szeregu lat i pośród wszelkich okoliczności dawał nam dowody najlepszych chęci dla utrzymania dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami; — wszystko to panowie, stanowi dzieło zupełnej harmonii bez dyssonansów. Cieszę się z obecności tych panów pośród nas, bo sądzę, że Rosya nie traci na bliższem obejrzeniu. Odległość zaokrągla linię oddalonego widnokręgu, lecz przeszkadza gruntownemu zbadaniu szczegółów krajobrazu. Cieszę się, że umysły praktyczne, obce wszelkiemu uprzedzeniu, przybyły nas osądzić tak jak jesteśmy. Miały one sposobność ocenienia i monarchy, który jest największą chwałą kraju i narodu, stanowiącego jego siłę. (Brawo! hura!). Powiadają, że dobre panowania stanowią białe karty w historyi. Jeżeli jest jakie panowanie, którego wszystkie karty obfitowałyby w reformy wielkiej doniosłości w interesie wewnętrznej organizacyi; jeżeli jest jakie panowanie poświęcone troskliwości o teraźniejszość w widoku wielkiej przyszłości; — to jest nim to, co teraz skupia wszystkie uczucia, przywiązania i poświęcenia kraju, ponieważ wszyscy mamy wewnętrzne przekonanie, że wszystkie chwile tego szlachetnego istnienia są poświęcone, z zaparciem się bez granic, pomyślności naszej ojczyzny. (Pełne zapału okrzyki.) Przytoczę z licznych tych dzieł tylko największe ze wszystkich, wyswobodzenie włościan, i tu proszę naszych amerykańskich przyjaciół o pozwolenie na szczere wylanie się. Odezwa kongresu zawiera błąd, który objaśnić może tylko odległość, kiedy wzmiankuje o nieprzyjacielu wyswobodzenia. Szaleniec, o którym wspomina, nie należy do żadnej narodowości. Nie miał on żadnego osobistego widoku w losach narodu; przedstawia on tylko ślepy wypadek urodzenia. (Znaki zadowole-

nia). W Rosyi, panowie, nie ma ani jednego nieprzyjaciela. Klasa, której ten środek narzucił ciężkie ofiary, powitała go z równym zapałem, jak klasa, która zawdzięcza mu swą wolność. Pierwszy monarcha zaświadczył to o szlachcie ziemskiej, a sądzę, panowie, że w tym kole skupiającem inteligencyę i interesa, żaden głos nie wzniesie się dla zaprzeczenia mym słowom. Nie potrzebuję nalegać na manifestacye sympatyi pomiędzy dwoma krajami. Jawnie się one okazują. Jest to jeden z najciekawszych faktów naszej epoki, fakt który tworzy pomiędzy dwoma ludami, — pozwolę sobie powiedzieć pomiędzy dwoma lądami, — zarody wzajemnej przychylności i przyjaźni, które przyniosą owoce, które tworzą tradycye i które dążą do utrwalenia pomiędzy niemi stosunków opartych na prawdziwym duchu cywilizacyi chrześciańskiej. To porozumienie nie spoczywa na sąsiedztwie jeograficznem: przepaść mórz nas rozdziela. Nie opiera się też na pargaminach, nie znajduje ich śladów w archiwach powierzonego mi ministerstwa. Jest instynktowe: dla tego ośmielam się nazwać je opatrznościowem. Cieszę się z tego porozumienia. Mam wiarę w jego trwanie. W mem położeniu politycznem, wszystkie me starania będą dążyły do ustalenia go. Powiadam, starania, a nie usiłowania, ponieważ nie potrzeba usiłowań, kiedy idzie o naturalne i wzajemne przyciąganie. (Znaki zadowolenia.) Inna jeszcze pobudka, skłania mnie do oświadczenia głośno mego ocenienia tego porozumienia, które nie jest ani groźbą, ani niebezpieczeństwem dla nikogo. Nie jest ono natchnione ani przez chciwość, ani przez tajną myśl. Pan Bóg dał obu krajom warunki bytu, gdzie ich wielkie życie wewnętrzne może im wystarczyć. (Znaki zadowolenia). Stany Zjednoczone Ameryki są nietykalne u siebie. Ten stan rzeczy zasadza się nietylko na tem, że fale oceanu zabezpieczają je od zawikłań europejskich, ale na panującem tam usposobieniu publicznem, na osobistym charakterze obywateli. Ameryka nie może doznać złego, tylko co sama sobie zrobi. Okryliśmy krepą bolesne karty ostatnich czasów. Z głębokiem ubolewaniem patrzyliśmy na walkę pomiędzy braćmi północy, a braćmi południa, ale zawsze mieliśmy wiarę w ostateczne zwycięstwo związku, i spodziewamy się trwałego ustalenia tegoż po usiłowaniach obecnego prezydenta, którego system przejęty zarazem stałością i umiarkowaniem, zjednał sobie sympatyę. Pozwalam sobie znajdować pewne podobieństwo pomiędzy dwoma krajami. Rosya przez swe położenie jeograficzne, może być wciągniętą do zawikłań europejskich. Szanse wojny mogą spowodować dla nas porażki. Niemniej sądzę, że podobna nietykalność istnieje także dla Rosyi, i okaże się zawsze, ilekroć godność lub honor kraju będą istotnie zagrożone (oklaski); bo natenczas, jak we wszystkich przesileniach naszej historyi, potęga Rosyi wydobędzie się na jaw; nie zawiera się ona jedynie, w rozległości terytoryalnej lub liczbie ludności, leży ona w ścisłym i nierozerwanym związku pomiędzy narodem a monarchą, oddającym w ręce tego ostatniego wszystkie siły materyalne i intelektualne kraju, tak jak teraz skupia w nim wszystkie uczucia miłości i poświęcenia. (Jednogłośne okrzyki.) Dziękuję wam panowie za powolność, z jaką wysłuchaliście moich słów, ubolewając, że uczucia nasze, wszystkich ożywiające, zostały wyrażone tak niedokładnie. (Okrzyk jednogłośny: Przeciwnie, dokładnie). Nim skończę, nie chcę pozostawić braku, którzy nasi przyjaciele amerykańscy mieliby prawo nam zarzucać, gdybym zapomniał o poświęceniu słów poszanowania pamięci prezydenta Lincolna — tego wielkiego obywatela, który dał na ofiarę swe życie w spełnieniu swych obowiązków. (Znaki potwierdzające). Raczcie pozwolić, że powracając do zdrowia, któreśmy wznieśli, zaproponuję toast za pomyślność Stanów Zjednoczonych, za powodzenie dzieła uspokojenia, za obecnego prezydenta; za p. Foxa, któremu poruczono zadanie nie mogące być powierzone lepszym rękom; za kapitanów Murraya i Beaumonta, których nieustraszona zręczność zapewniła powodzenie tej długiej podróży; również zbiorowo za wszystkich którzy w niej uczestniczyli. Nie popełnię niewdzięczności abym zapomniał o obecnym reprezentancie Stanów Zjednoczonych pośród nas, który bezustannie dawał nam dowody swego przywiązania do Rosyi. (Hura!) Kiedy nasi przyjaciele amerykańscy powrócą do siebie, pragnąłbym aby unieśli z sobą i zachowali uczucia, jakie nam pozostawiają; aby powiedzieli swym współrodakom, że wielki naród nie zapomni nigdy dowodu sympatyi okazanej jego Monarsze; że nie zapomni nigdy, iż w historyi dwóch krajów znalazła się chwila, kiedy my i nasi przyjaciele amerykańscy żyliśmy jednem życiem, kiedy łączyli się w naszej radości, tak jak podzielali nasze cierpienia."

Moskwa, 17. września. *(Otwarcie drogi żelaznej.)* Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie drogi żelaznej Kozłowskiej. Droga ta bardzo dobrze jest zbudowana. Stacye przepełnione są towarami. W pierwszych latach popędu liczą na dzienne wpływy po 9000rub.

Turcya.

Oświadczenie zgromadzenia jeneralnego Kandyotów do reprezentantów trzech mocarstw opiekuńczych opiewa jak następuje:

Rezydujący w Kanei reprezentanci mocarstw chrześciańskich dawno już zawiadomieni zostali o wyroku wydanym przez W. wezyra na komisyę centralną i lud kreteński za słuszne zażalenia przez podpisanych przedłożone W. Porcie. Nadto wiadomo reprezentantom rządów chrześciańskich, że samowola, gwałty i oszustwo władz zmusiły nas oświadczyć publicznie, że nam nic nie pozostaje jak wziąść się do oręża dla obrony naszego honoru, naszego życia i mienia, i przemoc, przemocą odeprzeć.

W tak smutnym stanie rzeczy najniżej podpisani, mianujący się z polecenia ludu zgromadzeniem jeneralnem Kretyńczyków poczytali sobie za świętą powinność, ogłosić nowe usprawiedliwienie dla wyjawienia niekonsekwentności i niesprawiedliwości rządu tureckiego. Gdy jednak podpisani nie są w możności przesłania swego usprawiedliwienia do Konstantynopola, posłane zostało do Grecyi dla ogłoszenia w dziennikach. Załączamy odpis tego dokumentu w nadziei, że reprezentanci mocarstw nie omieszkają oświecić swoje rządy o postępowaniu Porty, której miłosierdzia napróżno wzywaliśmy.

Poważamy się zwrócić uwagę pp. reprezentantów na następujące fakta: Bylibyśmy stali się ofiarą intrygi i oszukaństwa, gdybyśmy byli uwierzyli zapewnieniom serdara Szehika Baszy, że upoważniony jest traktować z nami względem kwestyi kreteńskiej — gdybyśmy byli nie odwołali posłów już do niego wyprawionych, i gdybyśmy nie byli wzięli się do oręża na naszą obronę. Położenie zmusiło nas stawić opór wojsku nieprzyjacielskiemu i stawiać go będziemy dopóty, dopóki mocarstwa chrześciańskie nie rozstrzygną o naszym losie.

Zarazem zawiadamiają podpisani pp. reprezentantów o sprofanowaniu i zrabowaniu następujących kościołów: Ś. Kyriady w Kydonie, Ś. Demetryusza, N. M. Panny, Ś. Panteleemona w Rethymie, i kościoła Przemienienia Pańskiego; tego zbeszczeszczenia świętości dopuściła się armia turecka. Nie poprzestano na tych okropnościach, lecz nadto męczono ludzi spokojnych, bezbronnych, dla tego tylko, że niechcieli podpisywać adresów mających zaprzeczyć że mamy jakikolwiek powód do żądania czegoś lub zażaleń. Działo się w prowincyi Cepokoronos d. 9/21. sierpnia 1866. „Zgromadzenie jeneralne Kreteńczyków."

Ameryka.

Nowy York, 15. września. Dług państwa wynosił dnia 1. września 2730 milionów dolarów, a w skarbie państwa było 132 miliony.

Republikański konwent w Filadelfii odroczył się.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Pobicie matki. Iwan Telluk właściciel realności z Gródka, 38 l. obrz. gr. kat., żonaty, skazany został na rozprawie ostatecznej w d. 19. b. m. za lekkie pobicie własnej matki na 3 miesiące więzienia z dwurazowym postem w każdym tygodniu i zapowiedział rekurs (prezyd. radzca sądu kraj. p. Ortyński, oskarzyciel zast. prok. pań. p. Budzynowski, obrońca p. adwokat kraj. Dr. Hofmann).

Kradzież i pogróżka niebezpieczna. Michał Mytko właściciel realności z Nowego Lublińca pod Cieszanowem, 28 lat liczący, żonaty, obrz. gr. kat. już karany za kradzież i pobicie, obecnie za nocną kradzież z włamaniem i pogróżkami przeciw własnej siostrze, iż ją zabije, na podstawie zeznania świadków skazany został pomimo uporczywego wypierania się na rozprawie ostatecznej w dniu 19. b. m. na 8 miesięcy cięż. więz. z postem w każdym tygodniu i przyjął wyrok (prezyd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarz. zastęp. prok. pań. p. Budzynowski).

(Ksiądz Alexander Dobrzański) pleban obrz. gr. kat. poseł na sejm krajowy (i do rady państwa) wybrany w kole większych posiadłości umarł d. 15. b. m. w Jurowcach pod Sanokiem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca września 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Mikołajów		Rożniatów		Rozdół		Skole		Żurawno		Żydaczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	3	25	4	.	3	20	3		2	68	2	60
„ żyta . .	2	.	2	30	2	.	2	40	2	.	2	
„ jęczmienia	1	50	2	.	1	20	1	70	1	60	1	60
„ owsa . . .	.	80	1	.	.	80	1	.	.	78	1	.
„ hreczki . .	1	70	4	40	2	.	.	.	.	.	1	80
„ kukurudzy .	3	.	4	.	.	.	4	.	.	.	2	40
„ ziemniaków .	.	60	1	.	1	20	.	80	.	60	1	.
Cetnar siana . . .	.	60	.	70	.	80	.	80	.	75	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	3	50	5	.	8	.	5	.	2	95	7	.
„ „ miękkiego	2	80	4	.	5	.	2	.	1	75	6	
Funt mięsa wołowego	.	12	.	8	.	8		7	.	7	.	7
Mas okowity . . .	.	60	.	42	.	90	.	60	.	53	.	88

Wiedeń, 17. września *(Targ na woły.)* Na naszym dzisiejszym targu było 3820 sztuk wołów, a mianowicie: 2611 węg., 1133 galic. i 76 niem. Waga szacunkowa wynosiła 440 do 640 ℔, za sztukę płacono po 70 do 156 złr. za cetnar 20 złr. do 24 złr. 75 c.

Ostatnia poczta.

Peszt, 19. września. Kanclerz nadworny hr. Majlath, przybył tu rannym pociągiem i udał się zaraz do Fünfkirchen.

Praga, 19. września. Dziś nie było żadnych rozruchów.

Z Teresiensztadu przybył tu dziś rano czwarty batalion pułku Benedek i przyjmowany był przez burmistrza, radców miejskich i komendanta korpusu obywatelskiego. Muzyka korpusu strzelców grała hymn ludowy przy okrzykach na cześć Jego Cesarskiej Mości. Burmistrz i major komenderujący Daremba mieli mowy. Popołudniu wojsko zaciągło wszystkie warty.

Dziś wieczór przybyć mają dwa pociągi z wojskiem, i robią się przygotowania do uroczystego jego przyjęcia.

Berlin, 18. września. „Nordd. Allg. Ztg." znajduje, iż program w okólniku p. de Lavalette zawarty bardzo sprzyja zadaniom polityki pruskiej. Tylko konkluzya okólnika, odnoszące się do organizacyi wojskowej gwoli obrony terytoryum francuskiego, niepokoi opinię publiczną, chociaż nic groźnego widzieć w tem nie można. Lud pruski oswoił się z myślą, że dobre porozumienie z Francyą pewnym jest środkiem załatwienia wiszących w Europie kwestyj w duchu narodowego postępu i cywilizacyi.

„Kreuz Ztg." zapewnia, że publikacya prawa względem aneksyj i proklamacyj odnośnych w przyszłym tygodniu nastąpi. Przyczyną spóźnienia ma być słabość p. Bismarka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. września 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	327.22	+ 10.8	77.9	północny sł.	pogoda
2. god po poł.	326 76	+ 16.6	57.6	półn.-wsch. „	„
10.god.wiecz.	326.60	+ 13.8	77 7	północny „	pochmurno

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. września.

Hotel George: PP. Hr. Zamojski Stefan, z Wysoc a. — Rozwadowski Włodz., z Nowosiólek. — Salamon, mołd. pułk., z Mołdawy.

Hotel Langa: Miączyński Józef, z Palikrów.

Hotel angielski: Meraj Mik., c. k. pułk., z Tarnopola. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Torosiewicz Michał, z Sasowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. września.

PP.: Hr. Krasicki Stan i Ignacy, do Lisek. — Cieński Lud., do Okna. — Skrzyński Stan., do Niechobrza. — Żurakowski August, do Horbacza. — Gostyński Adam, do Podszumlaniec. — Köves Albin, c. k. major, do Brzeżan.

TEATR.

Dziś (przed. polskie) „**Pensyonarki,**" operetka komiczna w 2 aktach, po raz pierwszy i „**Niebezpieczny człowiek,**" komedya w 1 akcie.

Kurs Lwowski.

Dnia 20. września.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	95	6	04
Dukat cesarski	„ „	6	04	6	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	38	10	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	58	1	61
Talar pruski	„ „	1	89	1	93
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	48	70	43
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	90	73	95
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	63	68	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	67	75	69	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	204	50	208	50
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		175	50	179	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. września.

	zł.	kr.
5% Metaliki	61	85
5% pożyczka narodowa	68	50
Losy z 1860 roku	81	30
Akcye banku wiedeńskiego	724	—
„ „ kredytowego	151	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	90
Srebro	127	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.—	54 25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99 50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	68.—	68.—
od kwiet. do paźdz. po 5%	67.80	68.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	75.—	76.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	58.90	59 10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	63.—	63.25
dtto. po 4½%	50.75	51.25
dtto. „ 4%	45.—	46.—
dtto. „ 3%	34.—	34.50
dtto. „ 2½%	28.50	33.—
dtto. 1%	11.30	11.80
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.—	152.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	147.—	148.—
Przez. do wyl. z r. 1854	74.25	74.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.60	80.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	86.50	87.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	71 50	71.60
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	54.—	56.—
„ „ 4½%	50.50	51.—
„ „ 4%	45.—	45.50
„ „ 3½%	40.—	40.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	78.—	79.—
Wyż. Austryi	79.50	80.50
Salcburg	76.—	79.—
Czech	77.—	79.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	77.—	80.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	66.75	67.50
Ban. Tem.	66.—	66.75
Kroacyi i Slawonii	69.—	70.—
Galicyi	65.50	66.50
Siedmiogrodu	63.50	64.50
Bukowiny	63 50	64 50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	65.—	65.50
Banat Temerz.	64.—	64.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	89.75	90.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	715.—	717.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	149.—	149.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	587.—	589.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	75.75	76.25
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1640.—	1645.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187.50	187.70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	208.—	209.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	124.50	125.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	204.50	205.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	177.—	178.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	153.50	154.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110.50	111.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	255.—	265.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	112.—	115.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	458.—	460.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	198.—	200.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	330.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	93.25	93.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.90	89 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	69.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	80.—	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.—	92.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	82.75	83.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	127.—	129.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	115.50	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.50	97.50
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	90.—	—.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	123.50	124 —
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	80.—	81.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	110.—	112.—
„ „ po 50 zł. m. m.	49.—	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	26.50	27.50
Palfiego „ 40 „ „	21.—	21.50
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	24.—	25.—
Windischgrätza 20 „ „	16.50	17.50
Waldsteina 20 „ „	19.50	20.50
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	108.25	108.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.—	108.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108.—	108.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	96.—	96.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.85	128.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50.80	50.90
Paryż za 106 fr.	50.80	51.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.08	6.10
detto. pełnej wagi	6.08	6.10
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.25	10.26
Rosyjski imperyał	10.45	10.50
Talar związkowy	1.91	1.92
Srebro	127.75	128.25
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 65 6/10 c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.